

RAFAŁ TAUBENSCHLAG

(1881–1958)



Bibl. Jac.

Początek wieku XX w dziejach Katedry Prawa Rzymskiego UJ stanowił okres o szczególnym znaczeniu. Był jeszcze wówczas aktywny zawodowo twórca nowoczesnej romanistyki polskiej Fryderyk Zoll (starszy), a jednocześnie z nim działał jego znakomity uczeń Stanisław Wróblewski, który również mógł się już pochwycić poważnymi osiągnięciami naukowymi. W tym też czasie rozpoczynał studia trzeci z wybitnych przedstawicieli krakowskiej szkoły prawa rzymskiego, Rafał Taubenschlag.

Ten słynny później na całym świecie romanista i papirolog urodził się dnia 6 maja 1881 roku w Przemyślu. Tam też ukończył gimnazjum klasyczne, po czym w dniu 5 października 1899 roku zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był to okres wspaniałego rozkwitu krakowskiej Almae Matris, jednakże jak sam Taubenschlag wspominał po latach, bardziej aniżeli naukowa atmosfera Uczelni pociągały go uroki dużego miasta, wskutek czego równie często jak sale wykładowe odwiedzał nocne lokale Krakowa. Poinformowany o tym ojciec był już zdecydowany odwołać go do domu i tylko prośba młodego studenta o umożliwienie mu wzięcia udziału w konkursie na pracę naukową, ogłoszonym właśnie przez Bratnią Pomoc Studentów UJ, wpłynęła na zmianę tej decyzji. Nikt się wówczas nie spodziewał, a najmniej zapewne sam zainteresowany, jak ogromne znaczenie będzie miał ów konkurs dla jego przyszłych losów.

Nie orientując się zupełnie w problematyce stanowiącej przedmiot konkursu, Taubenschlag po radzie ze swoim serdecznym przyjacielem, późniejszym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, Włodzimierzem Kozubskim, postanowił wybrać temat opracowania z tej kartki, na którą upadnie książka rzucona na podłogę. Ta dość nietypowa metoda okazała się trafna, gdyż elaborat Taubenschlaga w opinii oceniającego go prof. Stanisława Wróblewskiego stanowił doskonałe studium, zasługujące na pierwszą nagrodę. Gdy natomiast Wróblewski dowiedział się, że laureat konkursu jest dopiero na drugim roku, i to przed pierwszym egzaminem, oświadczył mu wprost, że posiada duży talent historyczno-prawny i namawiał do podjęcia pracy naukowej. Od tego momentu Taubenschlag rozpoczął pod kierunkiem prof. Wróblewskiego dalsze badania, których rezultatem była kolejna rozprawa na temat depozytu w prawie rzymskim. Nieco później, w maju 1904 roku, Taubenschlag ukończył studia i po uzyskaniu doktoratu podjął pracę zawodową w Sądzie Krajowym Wyższym dla okręgu krakowskiego. W roku 1908 został mianowany adiunktem przy Prokuraturii Państwa.

W czasie I wojny światowej Rafał Taubenschlag służył w austriackim sądownictwie wojskowym, jeżdżąc po kolejnych miejscach stacjonowania z prywatną biblioteką. Ostatecznie karierę w wymiarze sprawiedliwości zakończył jako sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie we wrześniu 1919 roku. Już wcześniej jednak postanowił poświęcić się nauce i dlatego za radą Stanisława Wróblewskiego wziął roczny urlop w sądzie i udał się na dwa semestry do Lipska, gdzie zainteresował się szczególnie nową dyscypliną naukową, wyrosłą na gruncie badań nad różnymi prawami antycznymi, a mianowicie papirologią prawniczą. Jej twórcą był Ludwig Mitteis, na którego seminarium Taubenschlag niebawem trafił. Zapewne pod wpływem Mitteisa jeszcze podczas pobytu w Lipsku złożył do druku artykuł o sądownictwie polubownym w Egipcie, stanowiący pierwszy wymierny rezultat badań, które później przyniosły mu światową sławę. Początki jego kariery naukowej nie były jednak bynajmniej zachęcające.

Nie powiodła się bowiem podjęta przez Taubenschlaga w roku 1907 próba uzyskania habilitacji na Wydziale Prawa UJ na podstawie rozprawy pt. *Organizacja sądowa Egiptu w epoce rzymskiej i bizantyjskiej*. Nieudane było również i drugie podejście z powodu niezwykle krytycznej recenzji napisanej przez Zygmunta Lisowskiego o pracy Taubenschlaga na temat historii zadatku w prawie rzymskim.

Po odrzuceniu habilitacji po raz drugi przyszłość młodego naukowca wydawała się przesądzona. Z pomocą przyszedł mu jednak jego Mistrz i opiekun Stanisław Wróblewski, który uznał, iż wyniki głosowania na Radzie Wydziału stanowią votum nieufności również pod jego adresem i zgłosił na piśmie rezygnację z Katedry od roku akademickiego 1912/1913. Ten dramatyczny gest wywarł ogromne wrażenie na członkach Rady, albowiem Wróblewski cieszył się już opinią jednego z najwybitniejszych uczonych. W wyniku podjętych rokowań Taubenschlag został dopuszczony do habilitacji po raz trzeci, natomiast Wróblewski zobowiązał się, że nigdy nie wystąpi z wnioskiem o powołanie go na stanowisko profesora. W rezultacie w roku 1913 Taubenschlag ukończył przewód habilitacyjny na podstawie pracy pt. *Vormundschaftsrechtliche Studien*.

Pomimo tych doświadczeń, nie przerwał on badań nad prawem rzymskim i papirologią nawet w okresie wojny światowej. Ich rezultatem była książka o prawie karnym w papirusach, a także kilka przyczynków o władzy ojcowskiej, prawie grobowym oraz prawie lokalnym w pismach Cervidiusa Scaevoli. W tym też czasie przygotował pracę poświęconą szesnastowiecznemu romaniście, Jakubowi Przyłuskiemu, świadcząca o rozszerzeniu jego badań również na historię prawa polskiego. Ten dorobek naukowy sprawił, że generalnie nieprzychylna mu Rada Wydziału Prawa zdecydowała się podjąć w roku 1918 pewne kroki dla powołania go na stanowisko profesora. Ostatecznie Taubenschlag został profesorem nadzwyczajnym w roku 1919, a zwykłym w 1921.

Szybko też zabłysnął na forum międzynarodowym. Przyczynił się do tego fakt, że mając na uwadze losy znakomitych rozpraw Stanisława Wróblewskiego, które ze względu na publikowanie ich w języku polskim pozostały nieznane nauce europejskiej, wszystkie swoje osiągnięcia badawcze ogłaszał w językach obcych. Dzięki temu w ciągu kilkunastu lat zyskał zasłużoną sławę wybitnego uczonego, a wiele najpoważniejszych ówczesnych instytucji naukowych, m.in. Akademia Bolońska, Société Jean Bodin, Akademia Turyńska i inne, uznało go za godnego do powołania w poczet swoich członków. Również w kraju doceniono zasługi Taubenschlaga. Został bowiem członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a Rada Wydziału Prawa, pomimo animozji, jakie istniały pomiędzy nim a niektórymi profesorami, dwukrotnie powierzyła mu stanowisko dziekana.

W roku 1938 zmarł Stanisław Wróblewski, którego utratę jako swojego Mistrza i przyjaciela Taubenschlag boleśnie odczuł. Kilkanaście miesięcy później wybuchła II wojna światowa. Jej okres dla Taubenschlaga stanowił pasmo cierpień i upokorzeń. Umieszczony bowiem przez hitlerowców na specjalnej liście proskrypcyjnej, aby się ratować przez Rumunię i Francję dotarł do Lizbony, gdzie wobec braku perspektyw na ocalenie omal nie popełnił samobójstwa. Odwiódł go od tego zamiaru w ostatniej chwili przypadkowo spotkany na moło lizbońskim dawny uczeń Kazimierz Wierzyński. Pod wpływem jego perswazji Taubenschlag podjął jeszcze jedną próbę ratunku,

depeszując do Wiliama L. Westermanna, profesora historii starożytnej w Columbia University i doradcy prezydenta USA do spraw Europy Wschodniej. W rezultacie otrzymał nie tylko wizę pobytową w Stanach Zjednoczonych, ale także stanowisko profesora w New School for Social Research oraz zasiłek w kwocie tysiąca dolarów. Przy pomocy konsula generalnego Grecji udało się również załatwić transport do USA.

W Stanach Taubenschlag znalazł doskonale warunki do pracy naukowej jako Visiting Research Professor on Ancient Civilisation w Columbia University. Podjął też pracę nad syntezą traktującą o prawie grecko-rzymskim Egiptu, a także założył międzynarodowe pismo papirologiczne „The Journal of Juristic Papyrology”, które redagował aż do swojej śmierci w roku 1958. Cały czas jednak towarzyszyła mu troska o losy najbliższych, a w szczególności syna, który jako hr. Kozłowski przebywał w Oświęcimiu. Nie zapominał także o uwieczonych kolegach profesorach, o których uwolnienie energicznie zabiegał. Włączył się też w nurt życia polonijnego, tworząc wraz z Oskarem Haleckim Polish Institut of Arts and Science.

Nadszarpięte przeżyciami wojennymi zdrowie nie pozwoliło Rafałowi Taubenschlagowi na powrót do Polski bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Pobytu w amerykańskim szpitalu i intensywnej opieki wymagał też syn Stanisław, znaleziony w stanie niemal agonalnym przez żołnierzy amerykańskich w Buchenwaldzie, dokąd został przewieziony z Oświęcimia. W tej sytuacji powrót znakomitego uczonego do kraju nastąpił dopiero w 1947 roku. Mając do wyboru między Uniwersytetem Jagiellońskim, który udzielił mu urlopu do 30 września 1947 roku, a Uniwersytetem Warszawskim, który z kolei powołał go na stanowisko profesora w utworzonej specjalnie dla niego Katedrze Praw Antycznych (obok istniejącej Katedry Prawa Rzymskiego), Taubenschlag ostatecznie wybrał Warszawę. Ten jego wybór wynikał z faktu, że w Warszawie istniał kierowany przez Jerzego Manteuffla ośrodek badań papirologicznych, co stwarzało szansę na powołanie do życia Instytutu Papirologii. W praktyce okazało się to jednak nie takie proste, pomimo poważnego zaplecza naukowego. Ofensywa ideologii marksistowskiej, której terenem stały się nauki prawne, doprowadziła bowiem do gwałtownych ataków na Taubenschlaga. Przeniósł się więc na Wydział Historyczny, gdzie niebawem zrealizował ideę utworzenia Instytutu Papirologii, zapewniając mu odpowiednią pozycję w nauce światowej.

Powojenna działalność naukowa prof. Taubenschlaga przysporzyła mu nowych laurów i wyrazów uznania. Uniwersytet Warszawski nadał mu godność doktora *honoris causa*, Polska Akademia Nauk i Akademia Nauk w Berlinie przyjęły go w poczet swoich członków. Na międzynarodowym zjeździe papirologów w Wiedniu w roku 1955 wybrano go honorowym przewodniczącym. Nawet komunistyczne władze państwowe przyznały mu najwyższe ówczesne odznaczenia: Krzyż Komandorski z Gwiazdą i Sztandar Pracy I Klasy. Światowe środowisko nauk o antyku uczciło jego 75. urodziny i pięćdziesięciolecie pracy naukowej, trzynomową księgą pamiątkową *Symbolae Raphaeli Taubenschlag dedicatae*, w której dziewięćdziesięciu trzech uczonych z dwudziestu sześciu krajów oddało hołd osiągnięciom badawczym Jubilata. Jego życie jednak dobiegało już kresu. Ciężka choroba oczu powodująca prawie całkowitą ślepotę i związana z tym depresja psychiczna przyspieszyły śmierć Profesora. Zmarł 25 czerwca 1958 roku i został pochowany w Alei Zasłużonych cmentarza Rakowickiego w Krakowie. W testamencie cały swój bogaty księgozbiór przekazał Instytutowi Papirologii.

Pozostawił po sobie ogromny dorobek. Zdumiewać musi przy tym skala jego zainteresowań naukowych, obejmujących – jak wyżej wspomniałem – prawo rzymskie, greckie, hellenistyczne oraz historię prawa polskiego. Nie stronił też Taubenschlag od tematów współczesnych, poświęcając kilka artykułów odpowiedzialności zbrodniarzy hitlerowskich, a także pewnym kwestiom z zakresu prawa cywilnego i karnego. Dopiero śmierć Stanisława Wróblewskiego oznacza tutaj pewną widoczną cezurę. Odtąd bowiem, jak podkreśla jego uczeń i współpracownik Henryk Kupiszewski, Taubenschlag poświęcił się zdecydowanie papirologii prawniczej. Do swego dorobku z dziedziny prawa rzymskiego nie dodał już ani jednej oryginalnej rozprawy, ograniczając się jedynie do przedruków i przeróbek. Jednakże, zdaniem cytowanego autora, jego formacja naukowa była zdecydowanie romanistyczna, co przejawiało się nie tylko w tym, że przez długi czas oddawał się z dużym zaangażowaniem studiom nad prawem rzymskim, ale również i w fakcie, że w opracowaniach ściśle papirologicznych, a nawet z zakresu prawa polskiego, stosował konstrukcje i siatkę pojęciową znaną mu z tego prawa. W badaniach romanistycznych natomiast podporządkował się Taubenschlag panującej wówczas metodzie interpolacyjnej, polegającej na wyszukiwaniu zmian, jakie kompilatorzy justyniańscy wprowadzili w trakcie prac kodyfikacyjnych w VI wieku po narodzeniu Chrystusa, do tekstów wcześniejszych, głównie klasycznych, dla dostosowania ich do prawa epoki justyniańskiej. Można to stwierdzić w odniesieniu do wszystkich ważniejszych prac Taubenschlaga, jak młodzieńcze rozprawy o depozycie, zadatku, opiece czy też o rzymskim prawie prywatnym w czasach Dioklecjana, a także w licznych przyczynkach i artykułach umieszczonych w *Realenzyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft* Pauly-Wissowa.

Jako znakomity znawca przedmiotu, a jednocześnie doskonały prawnik, zaprezentował się natomiast Taubenschlag w opracowaniach o charakterze podręcznikowym. Już bowiem w roku 1925 we współpracy z W. Kozubskim przetłumaczył na język polski popularne dzieło Rudolfa Sohma pt. *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, natomiast w roku 1934 opublikował własny podręcznik, którego powojenna edycja była dwukrotnie wznawiana. Z kolei w roku 1955 ukazało się nowe opracowanie Taubenschlaga pt. *Rzymskie prawo prywatne*, różniące się od poprzednich nie tylko wprowadzeniem tła gospodarczego poszczególnych instytucji, ale również klarownym ujęciem, zrozumiałym nawet dla tych studentów, którzy nie znali łaciny. Jednocześnie opublikował Taubenschlag inną pracę pt. *Prawo rzymskie na tle praw antycznych*, która stanowi pierwszą w nauce polskiej i jedną z pierwszych w światowej, próbę całościowego przedstawienia praw antycznych, to jest żydowskiego, greckiego, hellenistycznego, i praw klinowych, rozważanych jednak w zestawieniu z prawem rzymskim.

O wiele jednak bogatszy, aniżeli w dziedzinie tego prawa, pozostawił Rafał Taubenschlag dorobek z zakresu papirologii. Zresztą tylko jej głęboka znajomość, wyniesiona jeszcze z seminarium Mitteis'a, pozwoliła mu na tak szerokie tło porównawcze dla prawa rzymskiego w cytowanej książce. Jego zasługą było wykazanie, że recepcja prawa rzymskiego i jego wpływ na prawo rodzime Egiptu, Syrii, Palestyny oraz innych państw Wschodu miały o wiele bardziej ograniczony charakter, aniżeli zakładał to Mitteis i jego szkoła i że prawo to zostało przyjęte w prowincjach w postaci zhellenizowanej, przesiąkniętej elementami praw lokalnych. Wyniki tych swoich badań ze-

brał w imponującym dziele *The Law of Greco-Roman Egypt*, opublikowanym w 1944 roku w Nowym Jorku. Jego drugi tom ukazał się już w Warszawie w 1948 roku, natomiast ponowną edycję całości, zawierającą poprawki i uzupełnienia, ogłosił Taubenschlag siedem lat później.

Spojrzenie na twórczość Taubenschlaga pozwala jednak na jeszcze jedną obserwację. Zwraca bowiem uwagę pasja, z jaką uczony ten zajmował się recepcją prawa, chociaż nigdzie nie sformułował ogólnej teorii tego zjawiska. Interesowały go nie tylko wpływy prawa rzymskiego i greckiego na prawo stosowane w prowincjach rzymskich, ale i proces odwrotny. Ze szczególnym zaangażowaniem badał też oddziaływanie prawa rzymskiego na prawo polskie. Zajął się tym problemem w krótkim artykule w „*Zeitschrift der Savigny Stiftung*”, stwierdzając, że w Polsce nastąpiła recepcja prawa rzymskiego o ograniczonym zasięgu, sprowadzająca się w zasadzie do przejścia tylko niektórych instytucji i znajdująca swoje odzwierciedlenie wyłącznie w orzecznictwie sądów miejskich. W późniejszym okresie jednak, po przeprowadzeniu wielu monograficznych studiów, Taubenschlag, zebrawszy ich wyniki w formie odrębnej rozprawy, doszedł do wniosku, że w Polsce w ciągu trzech wieków następowała romanizacja życia prawnego, oznaczająca – podobnie jak to było w innych krajach Europy centralnej – przyjęcie prawa rzymskiego, i to zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak i karnego. Takiemu stanowisku dał wyraz w kolejnych wersjach owej rozprawy, a mianowicie w *La storia della recezione del diritto romano in Polonia*, opublikowanej w 1939 roku i powtórzonej niemal dosłownie w książce pamiątkowej ku czci Koschakera (1953) oraz pod zmienionym tytułem *Einflüsse des römischen Rechts in Polen* w roku 1962. Zdaniem Taubenschlaga, w owym procesie romanizacji dużą rolę odegrało uznanie subsydiarnego charakteru prawa rzymskiego w miastach rządzących się prawem niemieckim. Nie pominął tu również znaczenia praktyki sądów ziemskich i grodzkich i głównie to jego twierdzenie stało się później przedmiotem wyjątkowo ostrych ataków, które jednak w części należy uznać za uzasadnione. Pomimo tego właśnie ta praca Taubenschlaga stanowi niezwykle cenny punkt wyjścia wszelkich badań na temat losów i znaczenia prawa rzymskiego w dawnej Polsce i jakiegokolwiek opracowanie z tego zakresu nie może się bez niej obejść. Należy tu też wyraźnie podkreślić, że nie straciła ona dotychczas swej aktualności, chociaż od jej pierwszej publikacji minęło więcej niż pół wieku.

Również nie można uznać za przestarzałą innej pracy Taubenschlaga, dotyczącej podobnie jak poprzednie, roli prawa rzymskiego w Polsce, ale obejmującej bez porównania węższy niż one zakres zagadnień. Chodzi tu mianowicie o artykuł *Il diritto romano nei documenti polacchi medioevali*, opublikowany w *Acta Congressus Iuridici Internationalis*. Stanowi on syntezę wcześniejszych badań autora na temat przenikających do prawa polskiego za pośrednictwem formularzy włoskich, pojęć i instytucji rzymskich, takich jak: klauzula o wolnej i nieprzymuszonej woli, *donatio inter vivos*, *donatio propter nuptias*, testament, *constitutum possessorium*, *obligatio omnium bonorum*, odpowiedzialność za wady fizyczne przy sprzedaży, *laesio enormis*, *mandatum*, kompromis itd. Zaznaczył tu jednak wyraźnie, iż niektóre z owych instytucji, pomimo ich występowania w dokumentach polskich, nie miały praktycznego znaczenia, co jest o tyle istotne, że niejednokrotnie Taubenschlagowi zarzucano, iż w poszukiwaniu elementów romanistycznych posuwał się zbyt daleko i przyjmował ich istnienie wszędzie tam, gdzie znalazł jakikolwiek termin rzymski.

Podobny charakter jak praca o prawie rzymskim w średniowiecznych dokumentach polskich, ma również artykuł Taubenschlaga na temat wpływów rzymsko-bizantyjskich w II Statucie Litewskim. Ciekawa jest przy tym obserwacja autora, że większa część postanowień Statutu wykazujących wpływy rzymskie, znalazła się dopiero w jego drugiej edycji, co jego zdaniem dowodzi, że ta redakcja uległa romanizacji prawdopodobnie pod wpływem Rozyjusza.

Od wspomnianych rozpraw i artykułów z dziedziny dawnego prawa polskiego odbiegają znacznie ujęciem tematu prace Taubenschlaga dotyczące prawa procesowego, a wśród nich rozprawa o genezie pozwu pisemnego oraz monografia pt. *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, w której autor stara się wykazać istnienie wpływów longobardzkich.

Osobne miejsce w dorobku Rafała Taubenschlaga w omawianej dziedzinie zajmuje natomiast rozprawa o prawie karnym polskiego średniowiecza. Warto tutaj zwrócić uwagę na stwierdzenie autora, któremu wszak zarzucano wielokrotnie przejawianie wpływów prawa rzymskiego, że w prawie karnym były one stosunkowo nieznaczne i ograniczały się w zasadzie do recepcji pojęcia *crimen laesae maiestatis* i kar za tę zbrodnię, podobnie jak za przestępstwo podpalenia i wymuszenia.

We wszystkich tych pracach Taubenschlag wykazywał imponującą znajomość źródeł prawa polskiego, czego dowodem może być fakt, iż prowadził całkowicie równorzędną dyskusję z tak wybitnym znawcą przedmiotu, jak Adam Vetulani. Drugą jego cechą charakterystyczną była sumienność, której nie mogli mu odmówić nawet antagoniści, podobnie zresztą jak i ogromnej erudycji, niezwyklej pracowitości i wyjątkowej intuicji badawczej. Patrząc na jego dokonania naukowe z dzisiejszej perspektywy, należy bez obawy popadnięcia w przesadę stwierdzić, że jeżeli ktokolwiek, to właśnie Rafał Taubenschlag miał pełne prawo powiedzieć o sobie *non omnis moriar*. Jako ten, o którym mówiono, że do nauki światowej wniósł istotny wkład, a polskiej przysporzył wiele laurów, stanowi on słuszny powód do dumy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Janusz Sondel

Bibliografia

- Kupiszewski H., *Rafał Taubenschlag – historyk prawa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1986, t. XXXVIII, z. 1, s. 11–155.
- Kupiszewski H., *Rafał Taubenschlag (1881–1958)*, w: *W kręgu wielkich humanistów – Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, pod red. T. Biezuńskiej-Małowist, Warszawa 1991, s. 21–37.
- Osuchowski W., *Prawo rzymskie na tle prawa antycznego – Rafał Taubenschlag (1881–1958). Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego* pod red. M. Patkaniowskiego, Kraków 1964, s. 297–308.
- Sondel J., *Rafała Taubenschlaga badania nad historią prawa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1986, t. XXXVIII, z. 1, s. 157–169.
- Sondel J., *Rafał Taubenschlag – studioso di storia del diritto polacco* – „Bulletino de Istituto di Diritto Romano” 1986, t. 28, s. 231–244.